

Jasmina Šuler Galos  
Marta Cmiel-Bażant

## Wstęp

Książka kontynuuje badania nad pamięcią zbiorową prowadzone w Instytucie Slawistyki Zachodniej i Południowej Uniwersytetu Warszawskiego, które zaowocowały między innymi monografią wieloautorską pod tytułem *Słowiańska pamięć*. O wyborze tej koncepcji zadecydowała możliwość poddania wieloaspektowej i transdyscyplinarnej analizie współczesnej kultury słoweńskiej. Artykuły słoweńskich i polskich badaczy tworzą zróżnicowane, przekrojowe ujęcie ważnych społecznie zagadnień, przede wszystkim w XIX i XX wieku. Przybliżają polskiemu czytelnikowi tematy, które w dużej mierze nie były dotychczas podejmowane w polskiej nauce ani w debacie publicznej.

Jak twierdzi Barbara Szacka (2006, 92–95), pamięć zbiorowa w każdym społeczeństwie pełni wiele funkcji, spośród których najważniejsze to budowanie tożsamości, uprawomocnienie systemu wartości i legitymizacja aktualnego momentu historycznego, dlatego badania nad nią wciąż zajmują istotne miejsce w różnych dziedzinach nauk humanistycznych. Bywa często rekonstruowana, a następnie upowszechniana i utrwalana w reprezentatywnych dla danej zbiorowości tekstach kultury. Ważne wydarzenia, postacie i miejsca tworzą trwałą (ale otwartą na korekty) i spójną (choć niekoniecznie rozumowo uzasadnioną) opowieść o przeszłości, która jest wystarczająco silna, by nadawać sens teraźniejszości.

Druga przyczyna popularności badań nad pamięcią zbiorową wiąże się ze zwrotem antyracjonalistycznym – po nim człowiek nie jest traktowany ani jako istota w pełni racjonalna, ani nawet jako istota do takiego stanu dążąca. Opowieść o rzeczywistości odnajdywana w pamięci zbiorowej staje się ciekawa dla badaczy, ponieważ odsłania emocjonalne, irracjonalne i intuicyjne

elementy kierujące ludzkim działaniem. Analizując reprezentacje pojedynczych wydarzeń, osób czy miejsc utrwalonych w pamięci zbiorowej, biorą więc oni pod uwagę to, że w imię osiągnięcia powyższych celów (budowanie tożsamości, uprawnienie systemu wartości i legitymizacja aktualnego momentu historycznego) wiele chwytów jest dozwolonych, a wśród nich: świadome lub nieświadome zapominanie i przeinaczanie faktów, ich wyolbrzymianie i upiększanie, pomijanie zasady przyczynowości, wydawanie intuicyjnych sądów, nielinearne rozumienie czasu itd.

Istotną cechą pamięci zbiorowej, która może zostać potraktowana jako klucz do odczytywania artykułów obecnych w pierwszej części zatytułowanej **Pamięć uzgodniona**, jest wpisane w nią dążenie do całościowego, abstrakcyjnego ujęcia zjawisk w świecie realnym. Autorzy starają się tu dociec, jak przebiega proces uzgadniania słoweńskiej pamięci zbiorowej, które elementy są niezbędne do powstania opowieści łączących wspólnotę i jakie warunki muszą być spełnione, by dokonywanie zmian nie prowadziło do dekonstrukcji lub zapomnienia. Interesują ich więc schematy i mechanizmy (często mitologizujące), które kulturze słoweńskiej nadają specyficzny kształt.

Autorzy tekstów zamieszczonych w rozdziale **Konflikty pamięci** skupiają się z kolei na rozplątywaniu „węzłów” blokujących przepływ określonych treści, bynajmniej nie przypadkowych, uwidocznionych w kanonie lub złożonych w archiwach. Interesują ich elementy sporne, ponieważ to właśnie one otwierają nowe możliwości interpretacyjne. Krytyka dominujących dyskursów obecna w publikowanych tutaj pracach nie jest więc celem samym w sobie, ale nauką społecznie zaangażowaną.

W ostatniej części **Pamięć w literaturze** wyraźnie rysuje się podział na dwa rodzaje tekstów literackich. Niektóre z nich (por. artykuły Marleny Grudy i Jasminy Šuler Galos) są traktowane przez społeczeństwo jako teksty kulturowe. Ich zadaniem jest utwierdzanie tożsamości narodu i w nim obowiązujących wartości za pomocą aktualizacji, a zarazem modyfikacji mitów, wyobrażeń czy przekonań. Korespondują one więc z pierwszą częścią tej publikacji. Z innej perspektywy są w trzeciej części traktowane utwory literackie należące według Astrid Erll (2020, 224–235) do typu refleksyjnego, w których to pamięć zbiorowa staje się tematem utworu. Powieści Ivana Cankara, analizowane przez Alojzije Zupan Sosič, i dramat *Razodetja* Dušana Jovanovicia, omawiany przez Mateję Pezdirc Bartol, przy użyciu zróżnicowanych strategii literackich łączą w dynamiczną całość mechanizmy mitologizujące i demitologizujące obecne w pamięci zbiorowej, ale rozpatrują je na płaszczyźnie indywidualnej. W przeciwieństwie do wyżej opisanych

tekstów kulturowych utwory te możemy odczytywać w kontekście wyrażonej gry, której reguły wynikają z natury samej sztuki. Z powodu krytycznego stosunku do zastanej formy pamięci zbiorowej teksty zaprezentowane w tych artykułach korespondują z pracami z drugiej części tomu.

## Pamięć uzgodniona

Tom otwierają cztery teksty zorientowane na „proces konstytucji pamięci” i warunki społeczne, które nadały jej taki, a nie inny kształt. Artykuły Marka Juvana, Lilli Moroz-Grzelak, Andraža Ježa i Mitji Velikonji poddają pogłębionej analizie trzy konstytutywne dla kultury słoweńskiej mechanizmy sensotwórcze, które w rozwarstwionej i często wewnętrznie sprzecznej postaci istnieją również we współczesnej kulturze i popkulturze: narrację narodową, postępową oraz „kulturową”. Narracją kulturową nazywamy instytucjonalnie rozpowszechniane wśród Słoweńców przekonanie o tym, że naród słoweński znajduje swoje uzasadnienie przede wszystkim w podtrzymywaniu dialogu z dziełami artystów, a nie w pamięci instytucjonalnej czy militarnej. Żadna z tych idei nie jest oczywiście specyficznie słoweńska, ale w ramach tej kultury przybiera charakterystyczny kształt, który jest przedmiotem zainteresowania badaczy.

Pierwsza struktura „długiego trwania”, znacząco kształtująca opowieść własną Słoweńców, sięga wojen religijnych. Okres protestantyzmu i następującej po nim kontrreformacji lub, jak chcą niektórzy, odnowy katolickiej spowodował głębokie, wciąż przywoływane w sporach ideologicznych i politycznych zmiany społeczne. Sproblematyzowany opis wyjątkowej roli, jaką odegrało w nich Towarzystwo Jezusowe, zawiera artykuł **Lilli Moroz-Grzelak** zatytułowany *Słoweńskie losy jezuitów w świetle jugosłowiańskich materiałów encyklopedycznych. Pomiędzy dumą a potępieniem*.

Analiza haseł ‘Towarzystwo Jezusowe’ zamieszczonych w encyklopediach jugosłowiańskich (od roku 1928 do 1988) odsłania proces kształtowania, utrwalania i modyfikacji wizerunku tego zakonu na ziemiach zamieszkałych przez Słoweńców. Badaczka zwraca uwagę na jego zależność od dwóch nadrzędnych narracji: narodowej i postępowej, oznaczającej bezwarunkową wiarę w siłę postępu, która kazała autorom haseł przedstawiać jezuitów jako „najbardziej zagorzałych wrogów postępowej myśli naukowej i ducha wolności, szczególnie zaś wszelkich ruchów wolnościowych”. Obraz ten trudno było jednak pogodzić z zasługami zakonników dla konstytuowania świadomości

o odrębności narodu słoweńskiego<sup>1</sup>, z obrazem jezuity-nauczyciela i autora nabożnych tekstów w języku słoweńskim. W konsekwencji, jak zauważa Moroz-Grzelak, w powojennych jugosłowiańskich leksykonach doszło do rozdzielenia w budowie większości haseł na temat tego zgromadzenia: „przy opisie ogólnej historii zakonu powielano propagandowy obraz jego czarnej legendy, natomiast w częściach poświęconych działalności jezuitów na ziemiach słoweńskich zauważano ich pozytywne oddziaływanie na rozwój edukacji, kultury i języka”. Ponadto analiza haseł encyklopedycznych z czasów socjalistycznej Jugosławii (1959, 1960, 1977, 1988) niemal laboratoryjnie ukazuje, jak deklaratorywnie obiektywne teksty – stanowiące w omawianym okresie podstawowe źródło wiedzy dla szerokich mas czytelników – za pomocą powtarzania językowych klisz, selekcji informacji i rozkładania akcentów kształtują pamięć o Towarzystwie Jezusowym.

Drugą strukturą długoterminową, wywierającą znaczący wpływ na pamięć zbiorową Słoweńców, jest koncepcja „narodu kulturowego”. **Marko Juvan** w artykule *Struktura prešernowska między literaturą a literaturoznawstwem* przeprowadza systematyczny i przejrzysty rozbiór tytułowego pojęcia. Celem staje się tu odsłonięcie mechanizmów poznawczych i dyspozycji mentalnych prowadzących do powstania zwrotu „struktura prešernowska”, najpierw w dyskursach przedteoretycznych, a następnie również w formie metaopisów. Autor dochodzi do wniosku, że semantyczny potencjał ujęty w tym zwrocie opiera się zarówno na romantycznej koncepcji „narodu kulturowego”, jak i z nią związanym nacjonalizmem metodologicznym w nauce o literaturze.

Struktura prešernowska to termin ukuty w latach 70. XX wieku przez filozofa i historyka literatury Dušana Pirjevca, odnoszący się do sytuacji społecznej, w której pewne role nieistniejącego państwa narodowego i jego zaplecza instytucjonalnego przejmuje kultura, zwłaszcza literatura<sup>2</sup>. Pojęcie pochodzi od nazwiska poety okresu romantyzmu, którego twórczość weszła do ścisłego kanonu literatury słoweńskiej jako źródło i medium narodowych mitów, stając się przy tym częścią mitu założycielskiego. Takie „nadmiarowe obciążenie” w literaturze zdaniem Pirjevca doprowadziło do osłabienia funkcji estetycznej, utraty indywidualnego głosu artystycznego

<sup>1</sup> *Slovensko narodno vprašanje* – tak brzmiał oryginalny tytuł książki działacza społecznego i przywódcy komunistycznego Edvarda Kardelja, która silnie wpłynęła na wyobrażenie Słoweńców nie tylko o wspólnej komunistycznej przyszłości, ale również o własnej przeszłości.

<sup>2</sup> Zwolennicy tej koncepcji często przypisują kulturze narodowej funkcje pamięci zbiorowej: tożsamościową, legitymizacyjną i nośnika (strażnika) pamięci.

i nieśmiałości w snuciu indywidualnych wizji artystycznych. Kilka lat później Dimitrij Rupel uznał ten mechanizm za patologiczny i nazwał go „słoweńskim syndromem kulturowym”. Obaj autorzy źródłowo romantyczny konflikt między wartościami człowieka wolnego (w sensie romantycznym) a dobrem wspólnoty – zgodnie z modernistyczną praktyką – rozstrzygają na rzecz jednostki. Składniki semantyczne omawianego pojęcia (wizerunek poety narodowego, poezja jako rodzaj zlaicyzowanej religii, performatywne ustanawianie wspólnoty narodowej) Juvan odnajduje zarówno w twórczości Francego Prešerna, czyli u źródeł słoweńskiego romantyzmu, jak i w licznych tekstach formujących i utrwalających „narodową historię literatury” za pomocą deklaracji ideologicznych, preferowania obszarów tematycznych, wyborów metodologicznych czy stosowania stereotypów językowych.

By mógł powstać obraz przedstawiony (i zdekonstruowany) przez Juvana, należało podkreślić elementy specyficzne, odróżniające Słoweńców od innych narodów, a także zwrócić uwagę na trwałość narodowej (romantycznej) tradycji oraz odrzucić elementy, które naruszałyby spójność tego obrazu. Pamięć jest bowiem rekonstruktywna (Assmann, 2015, 56), przechowuje składniki, które mieszczą się w aktualnie obowiązujących ramach. Ofiarą tej właściwości pamięci zbiorowej stał się żyjący w czasach Prešerna filozof, teolog i działacz społeczny Anton Fister / Füstner (1808–1881). **Andraž Jež** w artykule *Anton Fister: postępowy ksiądz między słoweńską pamięcią kulturową a zbiorowym zapomnieniem* korzysta z repozytorium kultury, by w nim odnaleźć nowe ramy interpretacyjne dla tej postaci. Stawia sobie pytanie: dlaczego pamięć czynów tak zasłużonego męża jak Fister nie pokonała bariery postawionej przez „mechanizmy instytucjonalne kształtujące stale reprodukującą i modyfikującą, a pozornie spontaniczną pamięć kulturową słoweńskiego narodu”. Odpowiedź, która jednak znajduje uzasadnienie w rozważaniach Ježa, odsyła nas do dwóch już wspomnianych wielkich opowieści o słoweńskiej kulturze – narodowej i postępowej, tym razem *à rebours*. Pamięć o Fisterze, odpowiada autor, ulotniła się dlatego, że bohater tekstu, jako zwolennik radykalnych zmian społecznych łączący rewolucyjne ideały z postulatem powrotu do tak zwanych pierwotnych wartości, nie mógł odnaleźć swojego miejsca w pamięci konserwatywnego społeczeństwa słoweńskiego. Druga przyczyna wynika z pierwszej: Anton Fister przedkładał przekonania światopoglądowe nad przywiązanie do narodu, toteż został potraktowany jako zdrajca narodowy i – zapomniany. Konstatacja ta prowadzi do pytania o warunki społeczne, które mogłyby sprzyjać pielęgnowaniu pamięci wielkiego rewolucjonisty, ale spychały ją do archiwum.

Analiza tych warunków doprowadza autora artykułu do wniosku, że zrównoważony i zniuansowany obraz Fistera stworzyła jedynie „materialistyczna historiografia dwie dekady po drugiej wojnie światowej”. Emocjonalnie zaangażowany tok wywodu umieszcza tę postać w narracji postępowej (postępowość, ale też pochwała buntu i krytyka logiki kapitału), kierując uwagę czytelnika na zespół wartości, który wydaje się silnie ugruntowany w uniwersyteckim odłamie słoweńskiej pamięci zbiorowej.

Postać Antona Fistera nie zachowała się w pamięci społeczeństwa słoweńskiego między innymi dlatego, że nie odnalazła swojego miejsca w ramach uproszczonej, ale spójnej i podzielanej przez większość społeczeństwa narracji narodowej. W ramy te idealnie wpisuje się generał i poeta Rudolf Maister (1874–1934), szczególnie obecny w słoweńskiej kulturze i popkulturze po 1991 roku. Nieoficjalne dyskursy wizualne, takie jak graffiti czy street art, miewają rażącą siłę oddziaływania, choćby dlatego, że rzadko podlegają autocenzurze. Według **Mitji Velikonji** ich efektywność wynika również z emocjonalnego zaangażowania nadawców, dużej ekspresywności i zróżnicowania przekazu oraz demokratycznego charakteru medium.

W artykule *Bohaterowie z murów. Wizerunki Gavrila Principa i Rudolfa Maistera w politycznym graffiti i w street artie Velikonja* skupia się na obrazowaniu, czyli przetwarzaniu abstrakcji intelektualnych w naoczne, łatwe do zapamiętania i znaczące figury pamięci. Autor przeprowadził semiotyczną analizę wizerunku serbskiego anarchisty Gavrila Principa (1894–1918) oraz słoweńskiego generała i poety Rudolfa Maistera (1874–1934), którzy w oficjalnych dyskursach swoich społeczeństw po roku 1991 zajęli miejsca pozostawione po partyzanckich i komunistycznych bohaterach. Życiorysy obu historycznych postaci zostały dostosowane do aktualnych ram społecznych, spełniając przy tym warunki stawiane przez pamięć zbiorową: działania na rzecz zakorzenienia wspólnoty w czasie i przestrzeni oraz oddzielenie jej od innych wspólnot. Taki materiał, dostosowany do społecznych ram pamięci, Velikonja poddał semiotycznej analizie, by za pomocą tego narzędzia krytycznego myślenia nieco odczarować idylliczną wizję wspólnot pamięci i wskazać na wynikające z niej polityczne czy ideologiczne następstwa, zwłaszcza na bijące w podobnych wizjach źródła ideologii nacjonalistycznych i kultu osobowości.



## Konflikty pamięci

Wyżej opisany, nieco abstrakcyjny model pamięci zbiorowej zakłada przynajmniej częściowy konsensus. Teksty kulturowe łączą członków społeczności, chociaż ich interpretacje nie są ani jednolite, ani niezmiennie. Przypomnijmy, że artykuły zebrane w drugiej części rozpatrują pamięć zbiorową w kategoriach konfliktu lub rewizji. Elementy sporne interesują autorów, ponieważ otwierają nowe możliwości interpretacyjne i wnoszą zmiany konieczne dla trwania opowieści. Krytyka dominujących dyskursów, obecna w publikowanych tekstach, nie jest więc celem samym w sobie, ale nauką społecznie zaangażowaną. Nieprzypadkowo w tej części znalazły się prace odwołujące się do drugiej wojny światowej. Wszystkie wskazują na zakorzeniony w tym okresie głęboki i wciąż boleśnie odczuwalny podział słoweńskiego społeczeństwa, który generuje liczne pytania: jak przebiega proces „upamiętniania na nowo” (przywracanie pomników partyzanckich do pamięci oficjalnej po roku 1991 w artykule Mirana Hladnika); który z dwóch wyżej opisanych dominujących dyskursów dotyczących minionych wydarzeń przeważa w słoweńskich mediach (analiza komentarzy czytelników do tekstów prasowych na temat wojny przeprowadzona przez Katarzynę Bednarską); czy krytyczna analiza zdzierająca kolejne ideologiczne warstwy pamięci pomoże dotrzeć do jej źródeł (koncepcja kontrarchiwum w pracy Gala Kirna); w jakim stopniu osobiste wspomnienia podlegają przekształceniom pod wpływem dyskursu publicznego (pamięć świadków w artykule Božidara Jezernika). Zasadne, szczególnie w odniesieniu do tej części książki, jest również pytanie, która z rozbieżnych społecznych konstrukcji pamięci ma dostęp do narracji akademickiej i dlaczego – czyli pytanie o to, czego nasz tom nie zawiera.

Jak możemy wywnioskować z wyżej wymienionych zagadnień, w przypadku Słowenii wojna o pamięć stanowi przedłużenie walki zbrojnej. Zmiana ustrojowa towarzysząca walce narodowowyzwoleńczej wzniosła, jak każda rewolucja, mur między nowym a starym porządkiem i wywołała przekonanie, że walka została ostatecznie rozstrzygnięta, zaś nowa władza uzyskiwała legitymizację i nadzór nad dyskursem publicznym, w tym nad pamięcią zbiorową. Była to pamięć wyzwolicielei spod okupacji niemieckiej (przeciwstawiona pamięci kolaborantów) połączona z wynikającą z ideologicznego nastawienia optymistyczną wizją przyszłości (przeciwstawioną kontreformacji, ale nie wierze protestantów) i egalitaryzmem (przeciwstawionym władzy obcych i bogaczy). Rytualną oprawę pamięci zwycięzców stanowiły obrzędy

związane z upamiętnianiem czasu próby, odwoływanie się do cierpienia warunkującego powstanie nowego porządku społecznego. Niecałe 50 lat po przewrocie „dziejowym” doszło jednak do kolejnej zmiany ustrojowej. Tym razem nie chodziło o zdecydowane i jednoznaczne wprowadzenie ustroju-następcy, ale o rodzaj postzmiany. Nowy początek poniekąd wiązał się z powrotem do starych ideałów i starego języka, a w przestrzeni publicznej zabrzmiał głos ofiar czystek powojennych, domagających się sprawiedliwości dziejowej i rewizji wyżej wymienionych postulatów społecznych. Przedmiotem artykułów zamieszczonych w drugiej części jest konflikt pamięci, który zrodził się w takich warunkach historycznych. Towarzyszący mu ładunek emocjonalny świadczy o wymiarach ideologicznych tego sporu.

Pamięć zbiorowa działa podobnie jak stereotyp – łączy członków społeczności i zarazem oddziela ich od innych, porządkuje i kategoryzuje, ale przy tym upraszcza, opiera się bardziej na przesłankach natury emocjonalnej niż racjonalnej. Jak twierdzi Aleida Assmann (2019, 75), świadome nadużywanie tych cech prowadzi do aktywnego zapomniania, a nawet do przemocy. Tę niebezpieczną właściwość pamięci zbiorowej ilustruje **Božidar Jezernik** w tekście poświęconym postaci Jožego Jurančiča zatytułowanym *Wędrówka przez labirynty pamięci i zapomnienia*. Bohater artykułu pozostaje wierny samemu sobie, zmieniają się natomiast okoliczności historyczne, a wraz z nimi interpretacja jego postawy. Przed drugą wojną światową Jurančič był prześladowany z powodu przynależności do partii komunistycznej, następnie jako partyzant trafił do włoskiego obozu koncentracyjnego na wyspie Rab, gdzie wśród więźniów organizował struktury polityczne, które w czasie kapitulacji Włoch pokojowo przejęły władzę w obozie. Po zakończeniu wojny został zmuszony do rewizji poglądów politycznych w titowskich obozach pracy, a ze sfery publicznej zniknął po nim wszelki ślad. Jako więzień obozu na Nagiej Wyspie pracował przy stawianiu pomnika „męczennikom z rabskich obozów”. Więzień nowego reżimu stawiał pomnik sobie – więźniowi starego reżimu.

Powszechnie znana figura buntownika, który w imię walki o dobro wspólne jest gotów ponieść klęskę w życiu osobistym, w kulturze słoweńskiej ogniskuje się w postaci Jermana, głównego protagonisty dramatu *Hlapci* (Parobcy)<sup>3</sup> Ivana Cankara. Zestaw wartości, jaki liczne interpretacje tego tekstu kulturowego uformowały w ciągu 100 lat, Jezernik metaforycznie połączył

---

<sup>3</sup> *Hlapec* (parobek) – w twórczości Cankara, a za nią w słoweńskiej pamięci kulturowej, oznacza krytykę podporządkowania; określenie to jest przywoływane w kontekście potrzeby buntu, wzgardy dla służalczości.



z losem Jurančiča, by wskazać na paradygmatyczny charakter takich postaw życiowych. Rzetelnie udokumentowane opracowanie otwiera również wiele pytań związanych z mechanizmami kierującymi pamięcią indywidualną i procesem jej uspołecznienia.

Artykuł **Mirana Hladnika** zatytułowany *Baza słoweńskich pomników partyzantów na Geopedii* ukazuje istotę powojennego sporu ideologicznego na konkretnym przykładzie. Autor i jego współpracownicy-wolontariusze prowadzą ewidencję i opis pomników partyzantów, które następnie zamieszczają na interaktywnej mapie w kolekcji Wikimedia oraz na portalu Geopedia. Projekt, rozpoczęty w roku 2013 i obejmujący do momentu pisania artykułu ponad 7500 pomników, ma na celu „ponowne zakorzenienie pomników [partyzantów] jako miejsc pamięci w świadomości społeczeństwa (...)”. Autor podkreśla, że większość z nich wzniesiono z inicjatywy rodzin poległych, kół łowieckich czy lokalnych organizacji kombatanatów, mają więc społeczną legitymizację. Również proces ewidencjonowania i opisywania tych obiektów rozwija się w ramach nauki obywatelskiej, bez instytucjonalnego wsparcia państwa. Wydaje się jednak, że najważniejszym celem projektu jest przywrócenie pomnikom partyzanckim statusu upamiętnień (*memorial*), czyli politycznie uzgodnionych miejsc pamięci, równoważących ton narracji historycznej, a wyobrażeniom o własnej przeszłości nadających konkretny kształt. Należy, pisze autor we wstępie, zapobiec marginalizacji „pamięci o ruchu partyzanckim i z nim związanych wartości, takich jak poświęcenie dla wyzwolenia narodu, opór, sprawiedliwość i solidarność społeczna. (...) Baza pomników na Geopedii przywraca pamięć o tych ideałach”.

**Gal Kirn** w artykule zatytułowanym *Poetyckie „kontrarchiwum” słoweńskich partyzantów z czasów drugiej wojny światowej*. *Partyzanckie hymny ku przyszłości* przedstawia koncepcję kontrarchiwum, które stanowi aktualizację tej spuścizny nieobecnej w dominujących, zinstytucjonalizowanych narracjach. Posługuje się on interesującą metaforą geologa-poety, zakorzenionego w teraźniejszości wizjonera przeszłości. Autor artykułu podejmuje wysiłek odsłonięcia uniwersalnych wartości przyświecających emancypacyjnemu zrywowi powstańczemu, przykrytych warstwami zmieniających się ideologii i polityki. Zastanawia się, jak twórcy poezji partyzanckiej chcieliby być zapamiętani i jak przyszli „geolodzy” powinni dbać o jej dziedzictwo. Kirn prezentuje w swojej pracy zaangażowaną postawę badacza – współtwórcy pamięci zbiorowej, wiernego tekstom źródłowym świadczącym o intencjach uczestników wydarzeń. Jego kontrarchiwalne, zbuntowane wobec instytucjonalnych skamielin ujęcie badawcze szuka oparcia w nauce i moralnej

odpowiedzialności. Stąd metafora geologa-poety. Jednocześnie celem autora jest współkształtowanie pamięci zbiorowej.

W pamięci zbiorowej Słoweńców przebieg drugiej wojny światowej stanowi wciąż ważny element tożsamości, który generuje podziały – na ideowych spadkobierców zwycięskiej partyzanckiej walki narodowowyzwoleńczej i na spadkobierców domobranów czekających na zadośćuczynienie za krzywdy doznane po zakończeniu wojny, przede wszystkim tajne egzekucje. Rozstrzygając te trudne dylematy, należy jednak pamiętać, że domobrani podczas wojny aktywnie kolaborowali z okupantem. Przemilczenia w dyskursie o drugiej wojnie światowej i pierwszej powojennej dekadzie są jednocześnie źródłem wzajemnych oskarżeń. Treści, które jedna strona chciałaby zapomnieć, odsuwając poczucie winy, podnosi strona druga. W konflikcie pamięci różnych grup funkcjonujących w tej samej przestrzeni instytucjonalnej, w jednym państwie, próby pominięcia drażliwych elementów i stworzenia narracji spójnej dla całej wspólnoty wywołują opór w ogólnodostępnych środkach komunikacji – na forach internetowych czy w graffiti. Przez dziesięciolecia po powstaniu Federacyjnej Ludowej Republiki Jugosławii (późniejszej Socjalistycznej Federacyjnej Republiki Jugosławii) w dyskursie publicznym obowiązywała jedna, zwycięska narracja, stanowiąca ideologiczny fundament dla sprawujących władzę komunistów, umocowana w wielu gatunkach dyskursu, również w popkulturze upowszechniającej film partyzancki. Pojawianie się pęknięć w tej narracji zwiastowało nadchodzącą zmiany polityczno-ideowe. Zmieniał się także charakter i zakres cenzury.

**Katarzyna Bednarska** w artykule pod tytułem *Druga wojna światowa i jej reperkusje w komentarzach czytelników wybranych słoweńskich czasopism i portali internetowych* podjęła się analizy współczesnej debaty publicznej na temat światopoglądowego rozdzielenia społeczeństwa słoweńskiego przez stworzenie korpusu najpopularniejszych komentarzy pod artykułami prasowymi na portalach poczytnych tygodników i dzienników. Dyskusje toczące się na tym forum są po części sprowokowane przez kształtującą narrację media. O wiele swobodniejszy jest jednak język, jakim posługują się komentujący. Wybrane pod względem częstotliwości słowa i kolokacje, a zwłaszcza neologizmy, ukazują emocjonalne zaangażowanie wspólnot pamięci (za Charlesem Maierem, 2001) i świadczą o aktualności tematu. Możemy dzięki nim obserwować kształtującą się, negocjowaną pamięć, nie konsolidującą, ale dzielącą społeczeństwo, uchwyconą w jej najważniejszym nośniku – słowie. Badaczka rozważa odrębność wspólnoty pamięci o nazizmie i o komunizmie – analiza słownictwa wykazuje, że językowe obrazowanie

drugiej wojny światowej opiera się w głównej mierze na dychotomii partyzanci–domobrani. Obok nich najczęściej pojawiają się słowa ‘wojna’ i ‘ofiara’. Obie strony konfliktu pamięci postrzegają tych, o których chcą pamiętać, jako obrońców narodu, a ich przeciwników mają za zdrajców. Konflikt wydaje się więc niemożliwy do zażegnania, mimo podejmowanych od rozpadu Jugosławii prób władz państwowych, by wprowadzić nową narrację o pojednaniu. Ideę tę już przed rokiem 1991 rozwijali także zaangażowani intelektualiści, traktując ją jako podłoże współczesnej tożsamości narodowej. Co ciekawe, o nieskuteczności tych prób świadczy również to, że nikt spośród przywołanych badaczy nie odnosi się do idei pojednania. Wśród najczęściej pojawiających się słów w analizowanych przez Katarzynę Bednarską komentarzach nie ma też żadnego związanego z polem semantycznym pojęcia zwycięstwa, wyzwolenia, na którym opierają się oficjalne narracje sprzed rozpadu Jugosławii.

## Pamięć w literaturze

Artykuł **Marleny Grudy** *Wieczny powrót Kurenta w kulturze i literaturze słoweńskiej. Reminiscencje* dotyczy literackich przywołań mitycznej postaci Kurenta, jako toposu obecnego wciąż w różnych tekstach kulturowych oraz jako głównego bohatera słoweńskich zwyczajów karnawałowych. Kurent to bowiem przede wszystkim typ kostiumu pochodzącego z okolic Ptuja w północno-wschodniej Słowenii, który jest obecnie najbardziej reprezentatywnym symbolem karnawału w całym kraju i służy również jego prezentacji na zewnątrz. Kurenci pojawiają się więc w najważniejszych pochodach karnawałowych w innych częściach Słowenii i za granicą. Badaczka wychodzi od mitycznych źródeł pamięci kulturowej, której ślad można znaleźć w formie obrzędu i w tekstach ludowych podań. Wraz z rozwojem idei tożsamości narodowej Kurent staje się jej istotnym symbolem, co sprawia, że jego znaczenie jest odbierane według specyficznego kodu kulturowego przez całą społeczność, a nie tylko jej część biorącą udział w corocznym obrzędzie, także dzięki medium literackiemu.

Figura Kurenta jest często wykorzystywanym toposem w literaturze i sztuce słoweńskiej. Idąc tropem Astrid Erll (2020, 224–277), Marlena Gruda stosuje koncepcję potrójnej *mimesis* Paula Ricoeura w badaniach nad współtworzeniem pamięci kulturowej przez literaturę, co oznacza wyjście poza akt indywidualnej lektury. Akt prefiguracji w przypadku dzieł powtarzających

znany motyw odnosi się przede wszystkim do tradycji. Autorka artykułu zwraca uwagę na stopień wierności danego utworu, jako literackiej konfiguracji, opowieściom wcześniejszym. Analizowana literatura na etapie prefiguracji podtrzymuje kulturową pamięć o symbolice związanej z mitem Kurenta i z jego funkcją w obrzędach karnawałowych. W procesie konfiguracji konkretnego dzieła dokonuje się natomiast opisywana przez Erll (2020, 239) restrukturyzacja pamięci. Rola Kurenta w kulturze podlega w ten sposób aktualizacji i indywidualizacji, które pomagają dokonać samorozpoznania dotyczących kondycji człowieka, ponieważ symbolika, którą ta postać przywołuje, odnosi się do położenia i roli człowieka w świecie – rozważanych na nowo na przykład pod wpływem wojny. Pamięć kulturowa może oddziaływać na proces odbioru dzieła wówczas, gdy wspólnota interpretacyjna jest również wspólnotą pamięci, dlatego też Erll pisze o refiguracji zbiorowej, o „społecznie podzielanych sposobach odczytywania” (Erll, 2020, 240).

Zarówno folklorystyczne oraz literackie przekazy o Kurencie, jak i *Martin Krpan*, opowiadanie, które analizuje **Jasmina Šuler Galos**, należą do tekstów kulturowych, co oznacza, że są odczytywane w określony sposób wewnątrz konkretnej grupy, w której pełnią funkcje normatywne i formatywne, a ich przekaz jest przez członków tej grupy traktowany jako ponadczasowy. Wyrażają zarazem konflikty i ambicje społeczne. Obie analizowane opowieści o bohaterach słoweńskiej pamięci zbiorowej wywodzą się z mitu archaicznego. W przypadku Krpana jest to mający korzenie w tradycji rycerskiej motyw pojedynku Pegama i Lambergara.

Šuler Galos w artykule „*Martin Krpan*” jako tekst kulturowy przeprowadziła kulturolologiczną analizę opowiadania *Martin Krpan z Vrha* autorstwa Vladimira Levstika, opublikowanego po raz pierwszy w roku 1858, kiedy to Słoweńcy znajdowali się pod panowaniem Habsburgów. Główny bohater stał się uosobieniem cech charakteryzujących wspólnotę w ramach mitu cesarza jako ojca narodów. Autorka artykułu bada warunki tekstowe i pozatekstowe, które umożliwiają aktualizację mitycznej treści w zgodzie ze zmieniającymi się celami politycznymi. Uwspółcześniające korekty stosowane zarówno w tekstach kanonicznych, jak i w ich popkulturowych interpretacjach umożliwiają zachowanie ciągłości pamięci przez adaptowanie kluczowych problemów do warunków teraźniejszych. Już w latach 70. XIX wieku traktowano utwór Levstika jako tekst założycielski, w tej roli zaktualizował się szczególnie po usamodzielnieniu się państwa słoweńskiego w 1991 roku. Ze względu na takie składowe opowiadania, jak: silne wartościowanie, dążenie do spójnego obrazu świata, obecność niepodważalnego

autorytetu, istnienie w tradycji ustalonego wzorca, który jednak umożliwia wprowadzanie zmian i tym samym dostosowanie interpretacji do konkretnych warunków historycznych, autorka zastanawia się również nad zasadnością interpretacji tego opowiadania w kategoriach mitu nowoczesnego.

Także twórczość Ivana Cankara, „słoweńskiego *homo universalis*”, wpisała się na trwałe do kanonu słoweńskiej literatury. Jego dzieła prozatorskie, dramaty, wiersze i szkice z zakresu krytyki literackiej są wciąż odczytywane na nowo, czego przykładem jest artykuł **Alojzii Zupan Sosič** *Mityzacja i demityzacja kobiety w powieściach Ivana Cankara jako część pamięci zbiorowej i kulturowej*. Analizie poddano w nim postaci kobiece sportretowane w literaturze Cankara. Pisarz ten wniósł do prozy słoweńskiej okresu moderny rozmaite nowości zarówno formalne (symbolizm), jak i ideowe (socjalizm). Badaczka odpowiada na pytanie, dlaczego to zmytizowana postać matki Francki z powieści *Na klancu* nie tylko spotkała się z aprobatą krytyki i czytelników, ale również wprowadziła autora do panteonu wybitnych pisarzy i najsilniej zakorzeniła się w pamięci zbiorowej, mimo że w późniejszych utworach Cankar portretował postaci kobiece świadomie rezygnujące z macierzyństwa lub niepoświęcające się matki. Zdaniem Zupan Sosič pisarz świadomie dokonał najpierw mityzacji, a następnie demityzacji postaci kobiecych.

Główne w artykule pojęcie mitu jest jednym ze sposobów społecznego pamiętania o ważnych dla człowieka i społeczności wzorcach postępowania oraz uzasadniania ich tradycją. W nasyconym symbolami portrecie Francki, w którym można znaleźć biograficzne nawiązania do matki autora, tym tradycyjnym uzasadnieniem jest etyka katolicka, wyrażająca się właśnie w warstwie symbolicznej, ale też *explicite* w życiowych wyborach bohaterki. Jej przeciwwagą jest pani Judit, tytułowa postać późniejszej powieści, analizowana jako zdemityzowana postać żeńska. Judit jest ukazana jako kobieta, która ma odwagę wyzwolić się ze społecznej presji mimo pojawiających się rozterek.

Twórczość wybitnego pisarza, społecznie zaangażowanego i odważnego nowatora, próbuje programowo podważyć tradycję, mity kierujące społeczeństwem i ideologię (w tym przypadku między innymi klerikalizm i kapitalizm). Utwór literacki może wpływać na pamięć zbiorową, szczególnie jeśli zyskuje status tekstu kulturowego interpretowanego zgodnie ze społecznymi oczekiwaniami. Za życia pisarza wspólnota interpretacyjna nie przyjęła jednoczesnej mityzacji i demityzacji postaci kobiecych, zapamiętując zwłaszcza tę pierwszą. Wysiłek współczesnych badaczek (również Alenki Jensterle-

-Doleżał cytowanej przez autorkę tekstu) wpływa na zmianę profesjonalnie i społecznie przyjętej interpretacji kluczowych tekstów sprzed 100 lat.

Refleksja nad istotą pamięci jest widoczna również w dramacie Dušana Jovanovicia *Razodetja*. Utwór tego niedawno zmarłego dramatopisarza, reżysera, eseisty i teoretyka teatru autoreferencyjnie nawiązuje do prawie 30 lat starszego dzieła *Karamazovi*, przedstawiającego losy rodziny, której życie zostało nieodwołalnie naznaczone politycznymi i ideowymi wyborami głowy rodu Svetozara. Analizując zagadnienie czasu w tym dziele, **Mateja Pezdirc Bartol** zwraca uwagę na zmiany zachodzące w pamięci indywidualnej i zbiorowej na przestrzeni 50 lat, na ich wzajemne przenikanie się i niemożność wyodrębnienia „czystej” pamięci indywidualnej. W artykule *Czas i pamięć w dramacie „Razodetja” Dušana Jovanovicia* badaczka odczytuje to dzieło jako wyrafinowaną grę, której reguły wynikają z natury sztuki i znajdują umocowanie w umowie czytelnika oraz autora, określającej również stosunek między rzeczywistością fikcyjną a światem realnym. Pezdirc Bartol obserwuje, jak zgodnie z zasadami uogólnienia i konkretyzacji elementy rzeczywistości zostają najpierw wyselekcjonowane i uogólnione (to znaczy podporządkowane koncepcji artystycznej), by następnie na nowo uzyskać konkretny kształt, tym razem na innym poziomie ontologicznym. Autorka (za Susan Sontag) porównuje kompozycję dramatu do serii fotografii z albumu rodzinnego przywołujących silnie naznaczoną emocjami pamięć indywidualną. Z tych fragmentarycznych i poznawczo niepewnych obrazów wyłania się uzgodniona pamięć epoki, opis charakterystycznych postaw i społecznie negocjowanych wartości. Koncepcją artystyczną, której elementy te są podporządkowane, jest w przypadku Jovanovicia postmodernizm. Oznacza to, że za pomocą typowych chwytów (intertekstualność, autoreferencyjność, nieuznawanie podziału na ważne i błahe tematy czy wysokie i niskie style, obecność elementów realnego świata w świecie fikcyjnym, pastisz) kwestionowana jest granica między realnym a fikcyjnym.

## Podsumowanie

Artykuły zebrane w tomie kierują uwagę czytelnika na dwa uzupełniające się i zarazem przeciwstawne uniwersalne mechanizmy kształtujące pamięć zbiorową. Pierwszy z nich jest związany z popularyzowaniem, stabilizowaniem i kanonizacją opowieści o przeszłości, drugi – z jej kontestacją, z konfliktem pamięci. Znajdziemy w nich zarówno ujęcia wspólne dla mieszkańców



trudno definiowalnej Europy Środkowej, w tym Polaków i Słoweńców, sposoby pamiętania czy upamiętniania przeszłości (paradygmat romanetyczny), jak i narracje wynikające ze specyficznie słoweńskiego przebiegu wydarzeń oraz z procesów historycznych (stosunek do dziedzictwa marksistowskiego, pamięć o drugiej wojnie światowej).

Publikacje dążące do ujęcia charakterystycznych zjawisk jakiejś kultury i wskazania mechanizmów generujących ich powstanie narażają się na niebezpieczeństwo przedstawienia tej kultury jako niezmiennego monolitu. Zastrzegamy więc, że w tomie tym jest ukazany wycinek dyskursu naukowego, który obowiązuje na początku trzeciego dziesięciolecia XXI wieku. Nie należy zapominać, że narracja uniwersytecka również wywiera wpływ na kształt pamięci zbiorowej. Zachęcamy do krytycznej lektury aktualizującej treści zaprezentowane w książce.

## Bibliografia

- Assmann, A. (2019). *Między historią a pamięcią*, tłum. zbiorowe, red. M. Saryusz-Wolska. Warszawa: Wydawnictwa Uniwersytetu Warszawskiego.
- Assmann, J. (2015). *Pamięć kulturowa. Pismo, zapamiętywanie i polityczna tożsamość w cywilizacjach starożytnych*, tłum. A. Kryczyńska-Pham. Warszawa: Wydawnictwa Uniwersytetu Warszawskiego.
- Erl, A. (2020). *Kultura pamięci. Wprowadzenie*, tłum. A. Teperek. Warszawa: Wydawnictwa Uniwersytetu Warszawskiego.
- Kardelj, E. (1977). *Razvoj slovenskega narodnega vprašanja*. Ljubljana: Državna založba Slovenije.
- Maier, Ch. (2001). *Gorąca pamięć, zimna pamięć*. „Res Publica Nowa”, nr 7. <https://publica.pl/teksty/maier-goraca-pamiec-zimna-pamiec-61925.html> (dostęp: 15.12.2022).
- Szacka, B. (2006). *Czas przeszły, pamięć, mit*. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe Scholar.